Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 314 (1944)
ROK VI

WTOREK

W przededniu „Barburki"

Wspaniały Pałac Młodzieży i nowy gmach Politechniki

oddany do użytku robotniczego Śląska

Ulice Katowic zapełniły śpiewające gromady dzieci i młodzieży, zdążających na uroczystość otwarcia swego pałacu. Na obszernym dziedzińcu pałacu, pięknie przystrojonym, stoją zwarte szeregi młodzieży robotniczego Śląska, czekając na moment rozpoczęcia uroczystości.

Wzdłuż fasad wspaniałego gmachu widnieją portrety czołowych przedstawicieli polskiego ruchu robotniczego oraz założycieli organizacji młodzieżowych — Hanki Sawickiej i Janka Krasickiego. Z wielkiego portretu w środku spogląda na zebraną młodzież jej Wielki Przyjaciel, Prezydent Bolesław Bierut, którego imieniem nazywany został pałac.

Wznosi się w górę las czerwonych szturmówek, pochylają się sztandary organizacji młodzieżowych, rozbrzmiewa dźwięk fanfar — młodzież wita przybywających na uroczystość członków Rządu, przedstawicieli partii i organizacji młodzieżowych.

Gorącymi oklaskami zebrani witają wicepremiera Rządu RP Aleksandra Zawadzkiego, ministra Górnictwa Ryszarda Nieszporka, ministra Oświaty — Witolda Jarosińskiego, wiceministra Szkół Wyższych i Nauki — H. Golańskiego, przedstawicieli KC PZPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Zarządu Głównego ZMP oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników.

Uroczystość otwiera przewodniczący Prezydium WRN inż. Jaszczuk, po czym młodzież wita entuzjastycznie wstępującego na trybunę wicepremiera Rządu RP Aleksandra Zawadzkiego. (Fragmenty przemówienia podajemy na str. 2).

Przemówienie wicepremiera Zawadzkiego co chwila przerywane jest okrzykami na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ZMP, na cześć narodów wielkiego Związku Radzieckiego, na cześć Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.

Wzniesiony przez wicepremiera Zawadzkiego na zakończenie okrzyk na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta, podchwycony przez młodzież, przeradza się w żywiołową manifestację. Zebrani skandują: Bierut — Pokój — Bierut — Pokój!

Gorące i pełne wzruszenia są słowa listu młodzieży śląskiej do Prezydenta RP. Odczytuje go w imieniu wszystkich zebranych 13-letni harcerz z Katowic — Edward Jaroszek, syn górnika kopalni „Kleofas".

W liście tym młodzież wyraża swą wdzięczność za otrzymanie tak wspaniałego pałacu i zapewnia, że wytężoną pracą nad zdobywaniem wiedzy spłaci dziś zaciągnięty dług wobec całej klasy robotniczej.

Wicepremier Rządu Aleksander Zawadzki, dokonując symbolicznego przecięcia biało-czerwonej wstęgi, otwiera pierwszy w Polsce pałac młodzieży.

Otoczeni gromadą młodzieży przybyli na uroczystość goście udają się na zwiedzanie pałacu, który składa się z 9 połączonych ze sobą bloków o łącznej kubaturze ponad 85 tys. m. sześc. Znajduje się w nim 58 pracowni oraz teatr na przeszło 750 młodocianych widzów.

Wnętrze pałacu wykonane jest z niezwykłą pieczołowitością i estetyką. Wspaniale wyposażone pracownie naukowe będą gromadzić młodych fizyków, chemików, geografów i biologów. Każda z pracowni wyposażona jest w bogaty asortyment przyrządów.

Najpiękniejszą salą katowickiego pałacu młodzieży jest sala Polski Ludowej, którą zdobią popiersia Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Dla uświetnienia Dnia Górnika — młodzież szkół górniczych Śląska zorganizowała w sali Polski Ludowej wystawę obrazującą postęp techniczny w przemyśle węglowym oraz olbrzymie zdobycze socjalne górników.

Politechnika im. Wincentego Pstrowskiego

W przededniu święta górniczego spełniły się życzenia studentów Politechniki. Na prośbę studiującej młodzieży Politechnika Gliwicka, w której kształcą się nowe kadry inżynierów i techników, realizatorów planu rozbudowy polskiego przemysłu węglowego, **otrzymała imię jednego z największych synów polskiej klasy robotniczej, inicjatora socjalistycznego współzawodnictwa pracy — Budowniczego Polski Ludowej, rębacza Wincentego Pstrowskiego.**

W tym uroczystym dniu przekazano również młodzieży studiującej w Politechnice Gliwickiej nowy gmach studium górniczego, stanowiący pierwszy fragment potężnego kompleksu gmachów wydziału górniczego, który powstanie w latach Planu 6-letniego.

W uroczystości obok rektora Politechniki prof. inż. Śmiałowskiego, wzięli udział: minister Górnictwa — Nieszporek, wiceminister Szkół Wyższych i Nauki — H. Golański, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Józef Olszewski, przedstawiciel Ludowego Wojska Polskiego — płk. Hackman oraz wdowa po nieodżałowanym bohaterze pracy socjalistycznej — Katarzyna Pstrowska, przodownicy pracy kopalni im. Pstrowskiego i kopalni „Sośnica", profesorowie wyższych uczelni oraz przodujący w nauce i pracy społecznej studenci Politechniki Śląskiej.



List Prezydenta Bieruta do górników polskich

Towarzysze górnicy!

W imieniu Rzeczypospolitej i swoim własnym serdecznie pozdrawiam Was, towarzysze górnicy, w dniu Waszego górniczego święta. Nasze górnictwo węglowe stanowi najtrudniejszy, najważniejszy, najbardziej odpowiedzialny odcinek frontu walki o Plan 6-letni, o socjalizm.

Od Waszej pracy zależy w niemałym stopniu realizowanie wszystkich naszych zamierzeń gospodarczych, zwycięskie pokonywanie wyłaniających się trudności. Odnieśliście w walce o plan 1951 roku poważne sukcesy, ale czekają Was nowe wielkie zadania. Trzeba w 1952 roku dać o 4 miliony ton węgla więcej niż w roku bieżącym, podnieść wydajność pracy, dalej obniżyć koszty własne wydobycia węgla.

Droga do wykonania tych zadań prowadzi poprzez wzmocnienie dyscypliny pracy, dalszą mechanizację procesów produkcyjnych, lepsze wykorzystanie maszyn górniczych, lepszą organizację pracy w kopalniach.

Troska o to należy do każdego górnika, do dozoru, administracji górniczej i związku zawodowego. Potężną dźwignią w rozwiązywaniu tych zadań będzie dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, zaś najbardziej zaszczytna i honorowa rola przypada w tym naszym bohaterskim przodownikom pracy w górnictwie.

Cały nasz naród szanuje i kocha górników za ich pełną poświęcenia pracę. Cały naród polski dumny jest z Was, bo widzi w naszej braci górniczej bojowników pierwszej linii na froncie walki o przyszłość i siłę Polski.

W dniu Waszego Święta życzę Wam dalszych sukcesów w pracy, pomyślności i szczęścia osobistego.

Niech żyją górnicy polscy!
Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna Polska Ludowa!

BOLESŁAW BIERUT

Z zadowoleniem i radością

chłopi witają uchwałę Rządu

o dodatkowej pomocy dla hodowców

W niedzielę i w poniedziałek odbyły się na terenie woj. łódzkiego zebrania gromadzkie, na których chłopi zapoznali się z Uchwałą Rządu zapewniającą dodatkową pomoc dla hodowców trzody chlewnej. Rolnicy z wielkim zadowoleniem przyjęli wiadomość o korzyściach jakie przynosi im ta uchwała, podkreślając, że stwarza ona olbrzymie możliwości rozwoju hodowli i zaopatrzenia robotników w mięso.

W powiecie sieradzkim w pierwszym dniu zawierania umów w gminach Brzeźno i Wojsławice plan kontraktacji na I kw. 1952 roku został przekroczony o 30 proc. Chłopi gromady Szydłów gm. Grabice i gr. Wadlew z gm. Wadlew w powiecie piotrkowskim zakontraktowali już po 100 i więcej tuczników przekraczając znacznie swój plan.

Małorolny chłop Antoni Kmita z gromady Żądłowice pow. Rawa Mazowiecka, który pierwszy zaraz na zebraniu podpisał umowę na dostawę 3 tuczników oświadczył, że przepisy uchwały dają mu możność rozszerzenia hodowli trzody i dlatego postanowił on zakontraktować o 2 tuczniki więcej niż przypada na jego gospodarstwo. Zachęceni tym przykładem inni rolnicy tej gromady z miejsca podpisywali umowy i wykonali plan w 140 proc.

Narody ZSRR przygotowują się do Dnia Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA — Narody Związku Radzieckiego przygotowują się do obchodów, przypadającego 5 bm. — Dnia Konstytucji Stalinowskiej.

15 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej masy pracujące ZSRR witają przedterminowym wykonaniem rocznych planów produkcyjnych. Radziecka klasa robotnicza daje państwu ponad plan tysiące ton węgla, ropy naftowej, stali, ogromne ilości tkanin, obuwia, artykułów żywnościowych itd.

Przeciwko agresji występują Obrońcy Pokoju Europy północnej

SZTOKHOLM. — W Sztokholmie odbył się Kongres Obrońców Pokoju krajów Europy północnej.

W dyskusji wzięło udział przeszło 40 delegatów. Mówiąc o wzroście niebezpieczeństwa wojny delegaci podkreślali konieczność wzmożenia wysiłków wszystkich organizacji postępowych i wszystkich ludzi dobrej woli w walce o pokój.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu Kongres uchwalił tekst listu do ONZ, Apel do narodów Europy północnej oraz zaakceptował uchwały w sprawie współpracy w obronie pokoju.

W liście do ONZ uczestnicy kongresu wyrażają przekonanie, że można uniknąć nowej wojny światowej, że różne systemy społeczno-polityczne mogą współistnieć, oraz że dla zapobieżenia groźbie wojny konieczne jest przeprowadzenie rozmów między pięcioma mocarstwami.

Agent gestapo Piotr Bańczyk

skazany na karę śmierci

Proces warszawski ujawnił w pełni zgniliznę kliki mikołajczykowskiej

WARSZAWA. — Dnia 3 bm. w trzecim dniu rozprawy przeciwko płatnemu agentowi gestapo, winnemu śmierci wielu działaczy niepodległościowych, Piotrowi Bańczykowi, po zeznaniach świadków zabrał głos oskarżyciel publiczny.

„Proces Piotra Bańczyka — płatnego agent gestapo w Tomaszowie, mającego na swym sumieniu życie dziesiątków Polaków, ukazał nam ponownie prawdziwe — antynarodowe oblicze reakcji polskiej, jej londyńskich emisariuszy oraz ludzi jej zaprzedanych — stwierdza na wstępie prokurator.

Proces ten ukazał nam fragment zbrodniczej, zdradzieckiej, skierowanej przeciwko własnemu narodowi, działalności „wybitnego działacza" obozu pana Mikołajczyka — Stanisława Bańczyka. Działalność tę kontynuuje on obecnie pod troskliwą opieką władców USA za Oceanem Atlantyckim, którym Stanisław Bańczyk odgrodził się od własnej ojczyzny, odgrodziwszy się od niej uprzednio swymi przestępczymi czynami — czynami zdrajcy i sprzedawczyka.

Gdy naród polski broczył krwią najlepszych swych synów i dawał przykład bohaterstwa walcząc o wyzwolenie narodowe i społeczne, delegatura i kierownictwa podporządkowanych jej organizacji współdziałały z okupantem, osłabiały walkę narodu z hitlerowskim najeźdźcą, organizowały walkę z PPR, GL i AL.

Omawiając szczegółowo współpracę Stanisława i Piotra Bańczyków z gestapo w Tomaszowie, prokurator stwierdza, że oskarżony pośredniczył w denuncjowaniu przez Stanisława Bańczyka członków Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej oraz takich członków AK i BCh. którzy szczerze pragnęli walczyć z okupantem. Wykazy sporządzane przez Stanisława Bańczyka i przekazane przez oskarżonego do gestapo objęły ponad 200 nazwisk. Stanisław i Piotr Bańczykowie wciągali na te listy śmierci ludzi, którzy pragnęli postępu i wyzwolenia, którzy chcieli walczyć i walczyli z okupantem.

Po naradzie Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok, skazujący Piotra Bańczyka na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Budowa kanału — Wołga-Don — dobiega końca

MOSKWA. — Ostatnie meldunki z frontu budownictwa hydroenergetycznego w ZSRR podają że dobiega końca budowa głównych urządzeń hydrotechnicznych na terenie wołżańsko - dońskiego szlaku wodnego. Przez zakończenie budowy kanału Wołga - Don utworzony zostanie jednolity system transportowy wszystkich mórz europejskiej części ZSRR, a Wołga otrzyma połączenie z Morzem Azowskim i z Morzem Czarnym.

Zakończono już budowę potężnej zapory ziemnej długości 13 km. na terenie cimliańskiej elektrowni wodnej. W gmachu elektrowni dobiega końca montaż turbin.

Na froncie walki o plan

PRZODUJĄCE BRYGADY TKACKIE

Już tylko 4 dni dzielą załogę tkalni ZPB im. Róży Luksemburg od wyznaczonej przez nią daty wykonania planu rocznego. W współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie planu rocznego przodują zespoły majstrów Henryka Gluby, Henryka Klimczaka, Spychalskiego, oraz młodzieżowa brygada im. Czutkicha z majstrami Leonem Nowakiem i Julianem Walczakiem na czele. Wyżej wymienione zespoły przekraczają poważnie dzienne i miesięczne normy produkcyjne, przyczyniając się tym samym do przedterminowego wykonania planu rocznego.

TKALNIA ZPW IM. ŁUKASIŃSKIEGO WYKONAŁA PLAN ROCZNY.

Załoga tkalni nr 2 Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Waleriana Łukasińskiego w Łodzi zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji w wątkach do dnia 29 ub. m. 32 tkaczy wykonało swoje roczne plany zarówno w wątkach, jak i w metrach już w początku października.

Na szczególne wyróżnienie zasługują: Stefania Workiert, Kazimiera Frątczak, Stanisława Klepsatel, Wiktoria Wojciechowska, Marian Zawadzki, Zygmunt Szamburski, Józef Modzelewski, Antoni Gądkowski.

Za przykładem tkalni nr 2 powinny pójść inne oddziały ZPW im. Łukasińskiego, a zwłaszcza przędzalnie, które przez szereg miesięcy nie wykonywały planów i obecnie muszą jak najszybciej odrobić wynikłe stąd zaległości.

NOWA TRÓJKA PRZĘDZALNICZA.

Inicjatywę młodych prządek z ZPB im. Hanki Sawickiej, które zorganizowały pierwszą w przemyśle włókienniczym trójkę przędzalniczą, podjęły ZPB im. 1 Maja, gdzie wczoraj w przędzalni średnioprzędnej rozpoczęła pracę trójka, obsługująca łącznie 12 stron. W skład jej weszły: ZMP-ówka Helena Sas, Czesława Bębnowska i Teresa Sosnowska.

Już w pierwszym dniu pracy trójka uzyskała wyższą wydajność pracy od dotychczasowej.

4 TYSIĄCE KILOGRAMÓW PRZĘDZY PONAD PLAN

Godnym uwagi sukcesem może poszczycić się prządka z ZPB im. Dubois w Łodzi, ob. Władysława Jałmużna, która wykonała już swój plan roczny do dnia 29 października br. a do chwili obecnej wyprodukowała ponad plan 4 tysiące kilogramów przędzy.

Za przykładem ob. Jałmużnej idzie ZMP-ówka Janina Bersztajn, która także wykonała przed terminem plan roczny, a obecnie ma już na swym koncie 250 kilogramów przędzy wyprodukowanej ponad plan.

Pałac Młodzieży w Katowicach
kuźnia socjalistycznego wychowania
Z przemówienia wicepremiera A. Zawadzkiego na uroczystościach na Śląsku



Towarzysze i Obywatele, Droga Młodzieży!

Z uczuciem niezmiernej radości i dumy otwieramy dziś Pałac Młodzieży w Katowicach.

Pałac ten — to jedna z budowli socjalizmu w naszym kraju, trwałe dzieło ludu śląsko-dąbrowskiego i Rządu Polski Ludowej, znamienny wyraz dokonywającej się w Polsce rewolucji kulturalnej.

Proces tej rewolucji rozwija się u nas w nierozdzielnej łączności z głębokimi rewolucyjnymi przeobrażeniami w ekonomice oraz w życiu społeczno - politycznym naszego kraju.

Wzór i przykład takiego rozwoju dał nam i daje kraj zwycięskiego socjalizmu i niezłomnej walki o pokój, nasz wielki przyjaciel i sojusznik — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Niezmierzone są w ubiegłych siedmiu latach postępy polskiej klasy robotniczej i mas pracujących na drodze budowania swego nowego, szczęśliwego życia.

Głęboko wtargnęła w masy rewolucja kulturalna, zmiatając haniebną pozostałość po rządach kapitalistyczno - obszarniczych Polski przedwrześniowej — analfabetyzm — otwierając coraz to nowe uczelnie, szkoły, instytuty i laboratoria, docierając dziesiątkami milionów książek do izb robotniczych i pod strzechy chłopskie, otwierając w mieście i na wsi tysiące świetlic, domów kultury i bibliotek, muzeów, kin i teatrów, ogarniając coraz to nowe tysiące wsi i osiedli robotniczych, doniosłą akcją elektryfikacji i radiofonizacji.

Oto w kilku cyfrach zestawmy stan dzisiejszy z przedwojennym:

Przed wojną ponad 1.000.000 dzieci nie uczęszczało do szkoły podstawowej.

W Polsce Ludowej nie ma dzieci w wieku szkolnym poza szkołą podstawową.

W Polsce sanacyjnej szkół z programem nauczania w zakresie 7 klas było 4.430, do których uczęszczało 27.2 proc. dzieci.

W roku 1950 mieliśmy takich szkół 10.006, a uczęszczało do nich 80,4 proc. dzieci.

Przed wojną szkół zawodowych było w całej Polsce 510, z tego szkół państwowych 125, reszta była w posiadaniu prywatnym, co uniemożliwiało dostęp do nich młodzieży robotniczo - chłopskiej.

W roku 1950 szkół zawodowych było 3.000 z liczbą ponad 50.000 uczniów, którzy po zakończeniu mają zapewnioną pracę.

W roku 1939 w Polsce było 28 szkół wyższych i 48.000 studentów.

Na 48.000 studentów, stypendia otrzymało 4.639 tj. 9,7 proc.

Obecnie ilość wyższych uczelni wzrosła do 72, w których uczy się ponad 120.000 studentów. W roku 1950-51 mieliśmy 54.000 stypendystów.

W Polsce przedwrześniowej co rok bez pracy pozostawało 300.000 młodych ludzi. W latach 1926 do 1931 wyemigrowało z Polski 964 tysiące ludzi, w tym wiele młodzieży.

Dziś z całego świata uczciwi ludzie pracy ściągają do swej polskiej ojczyzny.

Na tym wspaniałym tle osiągnięć w dziedzinie oświaty i kultury wyraźnie i znamiennie rysują się zdobycze młodzieży tu na Śląsku, w województwie katowickim.

Pałac ten — to dalszy dobitny wyraz troski Rządu Polski Ludowej o młodzież i jej rozwój, to zarazem dalszy poważny wkład do sprawy kulturalnego wydźwignięcia Śląska oraz pogłębienia duchowego zespolenia ziemi śląskiej z polską macierzą, postępującego wraz z zespoleniem gospodarczym i społeczno - politycznym.

Lecz osiągnięcia nasze oraz postępujące uświadomienie polityczne i wzrost kultury mas pracujących **nie dają spokoju wrogom Polski Ludowej.**

Nie dają nasze osiągnięcia spokoju polskim emigrantom londyńskim, winowajcom klęski 1939 r., zajadłym wrogom ludu polskiego, liczącym na wojnę, jako na jedyną szansę odzyskania swych majątków i swej władzy i dogadującym się, w swym bezgranicznym upodleniu, z knującymi krwawy odwet przeciw Polsce neohitlerowcami na temat rewizji naszych granic nad Odrą i Nysą Łużycką.

Nie dają nasze osiągnięcia spokoju amerykańskim podżegaczom wojennym.

Ci, nieprzebierający w środkach wrogowie ludu polskiego i niepodległości Polski, czynią wszystko, aby uchwycić w swe sidła młodzież polską.

Jednak coraz aktywniejszy udział naszej młodzieży w realizacji Planu 6-letniego, w twórczym życiu kraju, coraz większy jej pęd do pracy, do wiedzy, kultury i sztuki, coraz twardsza jej postawa ideowo-polityczna, świadczy o tym, że młodzież nasza jest zdrowa, że rozumie ona wielkość epoki, w której żyje — że naród i państwo może liczyć na swą młodzież.

Z wrogiem trzeba walczyć, wroga trzeba bić, bić konsekwentnie i bezlitośnie w każdym miejscu i w każdym czasie.

Bronią i metodą imperialistów i wszelkiej maści reakcjonistów jest fałsz i obłuda, kłamstwo i podstęp, dywersja i sabotaż.

NASZA BROŃ i NASZA METODA WYCHOWAWCZA — to niezmordowana ofiarna praca nad podniesieniem dobrobytu i kultury narodu nad utrwaleniem jego niepodległości, to apel do szlachetnych i twórczych dążeń młodzieży — to wielkie hasło uczynienia z Polski silnego, przemysłowo - rolnego kraju.

NASZA BROŃ i NASZA METODA WYCHOWAWCZA — to wydźwignięcie wzwyż człowieka pracy, to walka o pokój i demaskowanie imperialistycznych podżegaczy wojennych, to krzewienie miłości ojczyzny i ofiarności dla jej dobra i szczęścia.

Posługując się konsekwentnie i niezłomnie tą bronią i tą metodą, pokrzyżujemy wszelkie zakusy wrogów Polski Ludowej, ich agentów i macek, sparaliżujemy nikczemne próby demoralizacji naszej młodzieży.

Pałac młodzieży w Katowicach — jako największa w Polsce instytucja wychowania pozaszkolnego, powinien stać się potężną kuźnią, rozwijającą twórcze zdolności i zamiłowania młodzieży, promieniującą na całą młodzież województwa i całej Polski, służącą patriotycznemu i socjalistycznemu wychowaniu młodzieży.

Z całego serca Wam życzę najlepszych osiągnięć w Waszej dalszej pracy.

Niech żyje młodzież polska, przodująca w nauce i w pracy!

Niech żyje Wielki Przyjaciel młodzieży Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna, Polska Ludowa!

Mały reportaż
„Gumówka" wykonała plan przed terminem!

Czy wiecie, co to jest taśma produkcyjna, albo „potok"? To cykl pewnych czynności składających się na wykonanie danego fabrykatu. Taśma Marii Wojciechowskiej z Zakładów Gumowych przy ul. Wólczańskiej jest znana w całej fabryce, nie tylko z tego powodu, że wydajność jej osiąga miesiąc w miesiąc 170 proc. normy, ale też i dlatego, że schodząca z jej stołu produkcja jest w 92 proc. 1-go gatunku.

Możecie przekonać się o tym sami. Wejdźcie tylko do pierwszego lepszego sklepu z obuwiem i zażądajcie szarych śniegowców, wyprodukowanych przez tę fabrykę. Szare śniegowce zachwycą was ślicznym krojem oraz dokładnością wykonania. W takich śniegowcach można bez obawy brodzić w wodzie po kostki i nie bać się śniegu ani mrozu.

Maria Wojciechowska i jej dziewczęta to chluba całej fabryki. One to, obok robotnika z oddziału technicznego Antoniego Kosteckiego, który wykonuje przeciętnie 200 proc. normy, walcowników: Henryka Raucha, Franciszka Wesołowskiego i innych przyczyniły się w dużym stopniu do przedterminowego wykonania planu rocznego przez fabrykę.

170 proc. normy Wojciechowskiej, 200 proc. Kosteckiego, 152 proc. Raucha i Wesołowskiego to w rezultacie tysiące śniegowców, kaloszy, opon i dętek samochodowych ponad plan.

Trzeba przyznać, że obecny rok był okresem poważnego przełomu w życiu tej fabryki. Wydajność wzrosła w tym czasie o 20,2 proc., ilość towaru 1-go gat. podniosła się do 81,7 proc., plany asortymentowe i operacyjne były wykonywane rytmicznie, przystąpiono do opracowania warunków dla szkolenia metodą Kowalowa itp.

Osiągnięcia te to wyraz ścisłej współpracy całego kierownictwa, stałego kontaktu aktywu fabrycznego z resztą załogi i energicznej akcji uświadamiającej, prowadzonej przez agitatorów zakładowych w formie pogadanek i rozmów indywidualnych z robotnikami, szkolenia ideologicznego, prasówek itp.

34 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej obchodzona była przez robotników „Gumówki" w atmosferze przyjaźni i entuzjazmu. Zobowiązania, zaciągnięte przez załogę z tej okazji, zostały wykonane w 122 proc., co przyśpieszyło o 3 dni przedterminowe wykonanie planu rocznego.

Załoga „Gumówki" zdała tym samym egzamin patriotyzmu i obywatelstwa. Z dniem 26 listopada br. rozpoczęła ona trzeci rok Planu 6-letniego manifestując w ten sposób wolę obrony swej Ludowej Ojczyzny. (w)

Nasze RADY

M.G.: — Przywrócenie skasowanej stołówki mogłoby być ewentualnie dokonane na prośbę wszystkich pracowników. Dla 2 — 3 osób nie warto prowadzić stołówki, gdyż zwłaszcza w obecnym okresie obowiązuje jak najdalej posunięta oszczędność.

* * *

ST. DĄBROWSKI: Interweniowaliśmy. W grudniu odbędzie się rewizja przyznanych stypendiów. Powinien Pan jak najrychlej złożyć zaświadczenie lekarskie o długotrwałej chorobie ojca. Sprawa Pana będzie wzięta pod uwagę.

* * *

B. G. Z KILIŃSKIEGO, ŁODZIANKA Z UL. NOWOTKI: Redakcja, jak to już wielokrotnie pisaliśmy, nie pośredniczy w przydziałach pracy. Zechcą Panie zgłosić się bezpośrednio do oddziału pracy. Jest to najkrótsza i najszybsza droga załatwienia sprawy.

Wywiad USA chciał zrzucić szpiegów i dywersantów
Komunikat agencji TASS

MOSKWA — Agencja TASS ogłosiła komunikat stwierdzający, że amerykański wojskowy samolot transportowy naruszył w pobliżu miasta Reszica rumuńską granicę państwową, przeleciał nad częścią Rumunii, a następnie naruszył koło miasta Gyula granicę węgierską i usiłował dokonać lotów nad obszarem Węgier.

Samolot amerykański leciał nad strefą w której zgodnie z art. 22 traktatu pokojowego z Węgrami znajdują się samoloty radzieckie i został zmuszony przez dyżurujące pościgowce radzieckie do lądowania, na lotnisku koło miasta Papa.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że jak wyjaśniono w toku przesłuchania załogi i po obejrzeniu przedmiotów znajdujących się na pokładzie samolotu, lot dokonany został w zbrodniczym celu zrzucenia przez wywiad amerykański szpiegów i dywersantów na terenie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Powiat radomszczański zwolniony od miarek i odsypów

Powiat radomszczański, jako szósty z kolei w województwie łódzkim przekroczył 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża, uzyskując zwolnienie od miarek i odsypów.



56)

— A nasi partnerzy z zachodu, Amerykanie? — denerwował się Reinglass.

— Cała polityka pruska miała jedno zadanie — Ditta poznała głos Strohmanna — rozbić Polskę, wyłączyć ją z karty narodów, wynarodowić, po to, aby mieć otwartą drogę do zbożodajnej Ukrainy...

— Do nafty Baku! — Maks nie wytrzymał. — Do Uralu! Do kopalń uralskich!

— Tak było przed Bismarckiem, za Bismarcka, za Republiki Weimarskiej — ciągnął Strohmann.

— ... i za przeklętego Adolfa! — krzyknął ktoś gromko.

— Ale jakim prawem po Odrę i Nysę? — upierał się cichy głos, a inny, kobiecy, poparł go:

— Amerykanie stają w obronie naszej krzywdy. I Anglicy! Oni nie zgodziliby się nigdy na to!

Kilka głosów poderwało się równocześnie.

Voigt powiedział dobitnie:

— Granica na Odrze i Nysie została dwukrotnie zatwierdzona — raz w Jałcie, a drugi raz w Poczdamie. A umowę podpisali Roosevelt, Churchill i Stalin.

— Jakim prawem? — oburzał się czyjś gruby głos, zagłuszony natychmiast salwą śmiechu. Gdy ucichł, Voigt powiedział spokojnie (według Ditty uroczo):

— Pokój jest nie tylko zakończeniem wojny, ale obroną przed następną.

Szczupły zachrypnięty młodzieniec w bluzie wojskowej dodał:

— 15 grudnia 1944 roku Churchill oświadczył, że uważa przesiedlenie Niemców zza Odry i Nysy za celową drogę do trwałego pokoju!

— A teraz judzi do wojny!

— Hallo, panie! — ktoś przeciskał się ku Henrykowi. — Według mnie nie musiało dojść do przesiedlenia Niemców. Chcemy przyjaźni z Polską owszem. Polska chce przyjaźni z nami, pięknie! Ale czy może istnieć piękniejszy dowód przyjaźni, jak współżycie na jednej ziemi?

— Właśnie! — padł czyjś okrzyk.

— Co właśnie? — oburzył się Maks. — Teraz tutaj, pod Operą, gadasz o przyjaźni, a z czym poszedłeś do Polski? Z przyjaźnią?

Henryk podniósł głos:

— Słusznie pyta pan, z czym poszliśmy do Polski. Nigdy przed wojną, ani w czasie wojny nie mogło być mowy o przyjacielskich stosunkach między Polską a Niemcami. Przecież nie zaprzeczymy teraz, że w czasie okupacji Polski, zaprzągnięto miliony Polaków do robót w Niemczech, gdzie traktowano ich, jako ludzi niższego gatunku. Tak było i temu nikt dzisiaj nie zaprzecza, choć wszyscy wstydzimy się tego. Nikt nie zaprzeczy, że wyraźnym celem faszystów niemieckich było wytępienie Polaków, stworzenie z nich narodu niewolników. Dzisiaj nikt w Niemczech nie śmie powiedzieć, że nie słyszał o Majdanku i Oświęcimiu, o Dachau i Buchenwaldzie, o Mathausen i Bergen-Belsen, o obozach śmierci z piecami gazowymi! Nikt już nie zaprzecza, ale każdy z nas z przerażeniem w oczach mówi o tym, że nie pojmuje, jak to mogło się stać! Jak mógł naród narodowi, człowiek człowiekowi wyrządzić taką krzywdę?! Jak mógł człowiek dwudziestego wieku zamienić się w krwiożerczą bestię? Hitler i Rosenberg stworzyli dobrze przemyślaną teorię wyzucia człowieka z wszystkich cech ludzkich, teorię rozpasania najgorszych instynktów, dla przeprowadzenia swojej „polityki przestrzeni". Po co szukać daleko kolonii, kiedy można zdławić Polskę, zdobyć Rosję, kiedy można niesłychanie cynicznym programem politycznym tworzyć z jednych rasę panów, a z innych masę etniczną, nie ludzi, ale masę etniczną, którą będzie się formować kulą, nożem, gazem i ogniem! Taką koncepcję mógł stworzyć tylko na wskroś przegniły, pełen zabójczego jadu kapitalizm monopolistyczny! Tak mogli myśleć tylko wyzbyci z wszelkich skrupułów, bo nie posiadający żadnej etyki, junkrzy i magnaci! Naród niemiecki dał się użyć jako narzędzie do haniebnych celów. Hitler powiedział w roku 1939: zaczynamy od miejsca, w którym zatrzymaliśmy się przed sześciu wiekami! — i przekreślił sześć wieków kultury niemieckiej. A my pomagaliśmy mu palić książki autorów, z których każdy znaczył: Niemcy! — I tak spaliliśmy nasz własny dom.

(D.c.n.)



WICEK: — Makulatura! To ja rozumiem. Oto przykład dobrze pojętej zasady oszczędności...

WACEK: — Warto się dowiedzieć, jaka instytucja tak energicznie zabrała się do tej akcji...

WICEK: — Kto przywiózł ten pełen wóz?

KIEROWNIK: — Szkoła TPD III przy ul. Sienkiewicza. W listopadzie dostarczyła 1.200 kg., na grudzień uczniowie zobowiązali się zebrać 2.000 kilogramów...

WACEK: — A jak inni spełniają swój obowiązek?

KIEROWNIK: — Dużo instytucji regularnie dostarcza makulaturę — zakłady im. Strzelczyka, Marchlewskiego itd. Ale są też i inne...

KIEROWNIK: ...jak na przykład Spółdzielnia Pracy Odzieżowców im. 22 Lipca. Oto ich przedstawiciel...

WICEK: — Czy pan się nie przedźwignie? Trzeba było wynająć wóz ciężarowy, a nie samemu dźwigać makulaturę!

Pod ostrym kątem

Wpadli na pomysł...

O praniu na sucho — słyszeliśmy, o czyszczeniu na sucho — również, o myciu na sucho — też ktoś kiedyś wspominał. Ale o gotowaniu na sucho — słyszymy po raz pierwszy.

A jednak mieszkańcy domu przy ul. Zamenhofa 28 pytają wyraźnie: „Jak mamy prać, gotować i myć się bez wody? — Nie mamy wodociągu, a miejska studnia, która dotychczas była czynna dwa razy dziennie — rano i po południu, od 27 listopada wydaje wodę tylko o godz. 9-ej rano. Mamy więc do wyboru: albo iść do pracy i przez cały dzień nie mieć wody, albo czekać do 9-ej na wodę i zrezygnować z pracy. Ale bumelantami przecież nie jesteśmy".

Martwią się wszyscy lokatorzy domu pod nr 28, martwią się mieszkańcy jeszcze pięciu okolicznych posesji, którzy również dzięki „pomysłowości" kogoś z Wodociągów Miejskich nie mają wody.

Cieszy się tylko mały Józio, który wreszcie bezkarnie może nie myć uszu i szyi.

Ciekawi jesteśmy, jak długo jeszcze będzie miał bal nasz Józio. (n)

Zamiast wygospodarować — marnotrawią

Oszczędność na budowlach

powinna być myślą przewodnią wszystkich: robotników, techników i inżynierów

Życie nasze cechuje pośpiech. Śpieszymy się, by jak najwcześniej wykonać zadania, które stawia przed nami realizacja Planu 6-letniego. Pośpiech zrozumiały, bo im wcześniej wykonamy te zadania, tym wcześniej zbudujemy podstawy trwałego dobrobytu.

Toteż wyłaniające się na tej drodze przeszkody, musimy zwalczać jak najskuteczniej, by nie zatrzymywały tych, którym się śpieszy. Zwalczać przede wszystkim musimy więc wszelkie przejawy marnotrawstwa.

Wiele pod tym względem jest do zrobienia w budownictwie. Przysłowiowym stał się już zapał naszych murarzy. Niestety, ich dobre chęci przekreśla niekiedy niedbalstwo kierownictwa, dopuszczającego do karygodnego wprost czasem marnotrawstwa materiału, czasu ludzkiego i pieniądza społecznego.

W osiedlu im. Marchlewskiego na przykład, przy ul. Skalnej 4-6, ustawiono w 36 izbach piece, których kafle wypadają powoli przy stąpaniu po podłodze. Dlatego, że pod piecami nie wmontowano dźwigarów. Żeby je wmontować, trzeba będzie rozebrać wszystkie piece i potem ustawić je raz jeszcze.

W bursie w Piotrkowie projekt architektoniczny przewidywał skośny cokół. Kierownictwo zaś wykonało łukowaty, zużywając niepotrzebnie 15-centymetrową warstwę budulca na długości 31, szerokości 14 metrów i wysokości 60 centymetrów.

W bursie przy ul. Złotniczej 5-7 wszystkie posadzki cementowe w pomieszczeniach sanitarnych wykonano bez spadków na wodę. Trzeba je więc będzie zrywać i układać ponownie.

Zamiast więc oszczędności, o której myśleć powinno się na każdej budowli, „zyskano" w przytoczonych przykładach dodatkowe i to bardzo poważne koszty.

Przykłady te świadczą, że poszczególne zjednoczenia budowlane zbyt mało żyją zagadnieniami, nurtującymi nasze społeczeństwo. Zbyt mało interesują się tym, w jaki sposób pracują ich zarządy budowlane.

A tymczasem zarządy te, jak np. nr 1 i nr 2 w Łodzi oraz nr 4 w Piotrkowie nie tylko nie potrafią wygospodarować materiału, lecz nawet go niszczą, nie licząc się także z dodatkową robocizną i funduszami.

Oczywiście, podraża to koszty budowy i naraża na wydatkowanie na jeden budynek sum, które były przeznaczone na drugi. Takiego „gospodarowania" tolerować nie wolno.

Zjednoczenia budowlane muszą ściślej związać się ze swymi jednostkami, kontrolować rygorystycznie ich pracę, a przede wszystkim — dopilnować, aby jak najczęściej urządzano w nich narady produkcyjne, narady techniczne, na których byliby także obecni robotnicy.

Źródłem zaobserwowanych przejawów marnotrawstwa jest zwykle brak bezpośredniej kontroli nad wykonaniem odcinkowym. Inżynierowie i pracownicy techniczni zbyt rzadko pokazują się na budowie, kierując nią „na odległość".

Jasne, że przy takim stylu pracy trudno dopilnować właściwego, zgodnego z rysunkiem roboczym wykonania robót, a jeszcze trudniej wprowadzać oszczędności czy racjonalnie kierować załogą. I tę stronę zagadnienia muszą zanalizować dyrekcje zjednoczeń, jeśli pragną, by budowle kończono w terminie, zaoszczędzając przy tym możliwie najwięcej materiału.

Do walki o te dwa najważniejsze zadania — wykonanie planu w terminie i stosowanie możliwie największych oszczędności — mobilizować trzeba bezustannie wszystkich: robotników, techników i inżynierów. Wymaga tego realizacja Planu 6-letniego! (se)

POM-agają!



Korzystając ze sprzyjających dla rolnictwa warunków atmosferycznych, załogi POM wzmogły intensywność pracy przy orkach zimowych.

Na zdjęciu: przodownik pracy, traktorzysta Jan Pluska z POM-u w Kątach, w woj. wrocławskim, wyrabiający 245% normy w czasie wykonywania orki zimowej

CAF fot. Baranowski

Należności za gaz i prąd

wpłacimy jednemu inkasentowi

Nowy system wygodniejszy od dotychczasowego

Wiele wad posiadał dotychczasowy system inkasowania należności za prąd i gaz. Niezbyt wygodny był on przede wszystkim dla samych abonentów, gdyż musieli czekać to na inkasenta elektrowni, to — na inkasenta gazowni.

Jest jednak inny jeszcze moment, który zadecydował o zmianie systemu inkasa. Dotychczasowy system zmuszał do zatrudniania ludzi na funkcji inkasentów tak w elektrowni, jak i gazowni, podczas gdy czynności te może z powodzeniem wykonywać jedna osoba.

Ponadto niepotrzebnie zużywano spore ilości papieru na pokwitowania.

Nowy system wprowadzi się od 1 stycznia 1952 r. Polega on na tym, że należności za gaz i prąd pobierać będzie jeden inkasent Miejskiego Przedsiębiorstwa Inkasa.

W przyszłości przedsiębiorstwo to przejmie również inkaso należności za inne świadczenia, jak np. wodociąg, kanalizację, oczyszczanie posesji itd. (kb)

W wyniku naszych interwencji

- W barze mlecznym przy ul. Zgierskiej 7 przeprowadza się obecnie generalny remont, co przyczyni się do podniesienia stanu sanitarnego wyżej wymienionej placówki.
- Wydział Handlu uruchomił jadłodajnie dla studentów przy ul. ul. Piotrkowskiej 24 i Moniuszki 4a oraz stołówkę przy Zakładach im. Barlickiego. Poza tym zobowiązał właścicieli restauracji przy ulicach Narutowicza 56 i Zamenhofa 6 do wydawania obiadów 600 studentom.
- W najbliższym czasie zapłoną lampy na ul. Podróżniczej, Retkińskiej i Bokserskiej.
- Remont lokalu sklepowego przy ul. Przejazd 8 będzie wkrótce zakończony, a sklep odda się do użytku w końcu bieżącego miesiąca.

Kawał(ty) z Expressu

Sąd. Na ławie oskarżonych siedzą dwaj podsądni, z charakterystycznie uczesanymi a la mandolina włosami. Jeden już jest po wyroku, drugi czeka na swoją kolejkę.

— Lepiej z nim się nie spotykać — mówi szeptem pierwszy, wskazując głową w kierunku sędziego. — Skazał mnie na więzienie za chuligaństwo...

— Ja też nie chciałem się z nim spotkać — odpowiada drugi — ale przyprowadzili mnie do niego!

* * *

W korytarzu sądowym spotykają się dwaj obywatele w średnim wieku.

— Ten sędzia nie lubi dzieci — odzywa się pierwszy. — Dokucza dzieciom! Zmusił mnie, żebym pomagał swym rodzicom!

— Na odwrót, on dokucza rodzicom. Zmusił mnie, żebym utrzymywał swoje dzieci — odpowiada drugi.

Kryształy nowej produkcji

ukażą się niebawem w sprzedaży

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Łodzi przystąpiła ostatnio do produkcji kryształów.

W specjalnej pracowni w Piotrkowie wyrabiane będą takie kryształy, jak: wazony, patery do owoców i ciast, spodki, flakony do perfum. Produkowane przez CPLiA kryształy odznaczają się artystycznym szlifem. Wzory opracowane są przez artystów plastyków.

Kryształy produkcji CPLiA ukażą się w Łodzi w sprzedaży już w pierwszej połowie grudnia. (u)

Krzyże Zásługi otrzymali: naukowiec i cztery pary małżeńskie

Aż dziewięcioro mieszkańców Łodzi udekorowano jednego dnia Złotymi Krzyżami Zasługi. Wysokie odznaczenie państwowe przyznano profesorowi Janowi Kubickiemu za wynalazek skracający okres roszenia słomy lnianej i konopnej do połowy oraz czterem parom małżeńskim z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Oto nazwiska sędziwych małżonków: Antoni i Antonina Daszkowscy, Jan i Marianna Kobierzyccy, Aleksy i Balbina Nowiccy oraz Stanisław i Katarzyna Żaczkiewiczowie.

Nagrodzone pary wychowały ogółem 24 dzieci. Najwięcej, bo aż dziesięcioro dzieci, wychowali małżonkowie Żaczkiewiczowie, a ośmioro — małżonkowie Kobierzyccy.

Godnym podkreślenia jest fakt, że wszyscy sędziwi małżonkowie pracują do obecnej chwili zawodowo. (bk)

Przyda się chuliganowi 2-letni pobyt w obozie pracy

Przed kilku dniami delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi, rozpatrywała sprawę Andrzeja Stoporka, zam. w Mierzycach, powiat Wieluń, oskarżonego o chuligaństwo.

Stoporek, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczął awanturę a wszystkie swoje „pretensje" skierował pod adresem... akcji skupu zboża. Zawędrował pod dom, w którym kwaterowała delegatka do spraw skupu w gminie Mierzyce i pod oknem izby, w której spała, zaczął ją lżyć i grozić, że ją zabije. Usiłował nawet wyrwać karabin z rąk ORMO-wca, który znalazł się w pobliżu.

Za pogróżki i zakłócenie spokoju Stoporek został skierowany przez Komisję Specjalną na 24 miesiące do obozu pracy.

Nasi czytelnicy piszą

To jest niedbalstwo!

Szanowna Redakcjo!

Zachorowałem na zapalenie ucha środkowego. Lekarz przepisał penicylinę i wydał odpowiednie dyspozycje w ośrodku przy ul. Łagiewnickiej. Zabiegi miało wykonywać „pogotowie penicylinowe" z Al. Kościuszki 48 oraz pielęgniarka. Przez pierwsze 36 godzin zastrzyki robiono w przewidzianych godzinach trzy razy dziennie. Później jednak zaczęły powstawać przerwy. Dnia 30 listopada wieczorem pogotowie w ogóle nie przyjechało, zaś 1 grudnia zrobiono zastrzyk tylko rano i w południe. Drugiego grudnia nie zrobiono mi ani jednego zastrzyku.

Mimo, że personel pogotowia twierdził, że przerwy nie mają tu znaczenia uważam, iż przedłużając kurację przedłuża się jednocześnie czas trwania choroby i nieobecności w pracy. Kochany „Expressie", jak wiadomo penicylina stosowana jest w wypadkach szczególnie ważnych, czy można więc tolerować tego rodzaju niedbalstwo?

Jerzy Mężykowski
ul. Podrzeczna 15

Bielizna schnie w 20 minut!

Prototypy ciekawych urządzeń

wykonują Łódzkie Zakłady Metalowe

W zakładzie Nr. 1 Łódzkich Zakładów Metalowych odbyła się niedawno próba działania prototypu suszarki elektrycznej do bielizny.

Suszarka ta, wielkości szafy, o estetycznym wyglądzie, stanowić będzie duże udogodnienie dla żłobków, szpitali czy większych stołówek.

Prototyp suszarki w czasie przeprowadzanej próby wysuszył w przeciągu dwudziestu minut kilkanaście sztuk materiału!

Prawdopodobnie już w pierwszych miesiącach przyszłego roku zakłady przystąpią do seryjnej produkcji tych aparatów.

Cena sprzedażna suszarki wynosić będzie około 800 zł. Będą mogły je także nabywać osoby prywatne. Istnieje projekt ratalnej sprzedaży suszarek w sklepach.

Do pierwszego grudnia zakłady wyprodukują jeszcze kilka prototypów przedmiotów, które dotychczas sprowadzaliśmy zza granicy. M. in. są to pierwowzory: wentylatora stołowego, dwunastodziałowej skrzynki pocztowej dla domów mieszkalnych, aparatu do kondycjonowania przędzy i elektrycznej kolby do lutowania. (s)



W Katowicach na obozie przedolimpijskim zgrupowano 30-tu najlepszych hokeistów, którzy rozgrywają na Torkacie mecze treningowe. Oto fragment zawodów, w których team B pokonał team A w stosunku 6:2.

W Krakowie padł rekord Polski

Nieudany start

pływaków Łodzi w zawodach o Nagrodę Miast

W ramach rozgrywek o Nagrodę Miast odbyło się szereg spotkań pływackich, a w Łodzi zmierzyły się reprezentacje Łódź — Wrocław.



Zespół łódzki był poważnie osłabiony, zabrakło bowiem w jego szeregach członków kadry narodowej: Bonieckiego, Dobrowolskiego i Proniewiczówny.

Ponieważ łódzka czołówka pływacka miała i ma nadal bardzo ograniczone możliwości treningu, więc forma zawodników nie była najlepszą.

O słabym przygotowaniu pływaków łódzkich do zawodów świadczy najlepiej fakt, że zaledwie na kilka dni przed meczem z Wrocławiem zainstalowano trampolinę do skoków, zresztą jedyną w Łodzi. Nic dziwnego, że w tych warunkach Łódź musiała doznać porażki.

Wrocław był lepszy w konkurencjach indywidualnych (Łódź wygrała tylko trzy wyścigi) i w skokach z trampoliny. Łódź wygrała natomiast trzy sztafety i mecz piłki wodnej w stosunku 13:8 (7:4), ale odrobić straconych punktów już nie zdołała.

Z lepszych wyników wyróżnić należy czas Petrusewicza (Wrocław) w wyścigu na 200 m st. klas. 2,47,6, zbliżony do rekordu Polski oraz wynik Sobczakówny (Łódź) 1,19,8 w wyścigu na 100 m st. dow.

POZNAŃ. — Spotkanie pływackie między reprezentacjami Poznania i Gdańska, zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny Poznania — 136:80 pkt.

Zawodnicy poznańscy ustanowili dwa nowe rekordy okręgowe — na 200 m st. grzbiet. Lutomski — 2:45,6 i w sztafecie mężczyzn 4x100 m st. zmien. — 5:12,9 min.

Reprezentant Polski Goetz przegrał niespodziewanie na 100 m st. motylk. z Sutem (Gdańsk), który uzyskał czas 1:18,9. Pozostałe wyniki przeciętne.

KRAKÓW. — Spotkanie Krakowa i Katowic zakończyło się zwycięstwem Katowic 105:85.

Zawodniczki Budowlanych z Chorzowa: Milnikiel, Badura, Skotnik i Gryszczyk, reprezentujące barwy Katowic uzyskały w sztafecie 4x100 m st. dow. wynik 5:29,6, lepszy od rekordu Polski, a Krupa (Kraków) wynikiem 3:01,9 na 200 m st. klas. ustanowił rekord okręgu.

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 5 GRUDNIA

13.30 Wszechnica Radiowa, 13.45 Audycja szkolna dla klasy V — VII, 14.10 Recital klarnetowy, 14.30 „Parchomienko-żołnierz rewolucji", 14.50 Koncert muzyki baletowej, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Program lokalny, 16.35 Popularny koncert solistów, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.15 Koncert muzyki ludowej, 17.40 „Pieśń górnicza", 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.00 Kameralna muzyka polska, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Muzyka rozrywkowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert dla górników, 20.45 Wspomnienia robotnicze, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.30 Muzyka, 21.50 Koncert z okazji Festiwalu Muzyki Polskiej, 22.30 Z twórczości operowej Mozarta — audycja w rocznicę śmierci kompozytora.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obrońców Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Al. Kościuszki 48.

KINA

Nowy — „Horsztyński" — godz. 18.30.
Wojska Polskiego — „Zemsta" — godz. 15. (bilety wyprzedane).
Powszechny — „Ożenek z posagiem" — godz. 19.
Mały — „Papscy". 19,30.
Arlekin — „Jak dwa Michały czas zatrzymały" — godz. 17.
Pinokio — „Guliwer w krainie liliputów" — godz. 17.

TEATRY

BAJKA — Dzieci ulicy — 18, 20.
BAŁTYK — Donieccy górnicy — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA — Śmiali ludzie — 16, 18, 20.
MUZA — Dr Semmelweis — 18, 20.
POLONIA — Błysk przed świtem — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Grzesznicy bez winy — 18, 20.
REKORD — Czerwony rumak — 18, 20.
ROBOTNIK — „Nicholaus Nickleby" — 17, 19.
ROMA — Rodzina Sonnenbrucków — 18, 20.
SOJUSZ — Małżeństwo Katarzyny — 18, 20.
STYLOWY — Wędrówki czarodzieja — 18, 20.
ŚWIT — Wagary — 18, 20.
TATRY — Wschodnie zaloty — 16, 18, 20.
WISŁA — Burmistrz Anna — 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — Nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — W dni pokoju — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Maaret — 18, 20.

Jędrzejczyk dał „szkołę" Debiszowi

Na ringach ligowych

Błędy punktowych sprawiły, że Włókniarz przegrał z CWKS 4:16. W Gdańsku Gwardia pokonała CWKS II 16:4.

Nikt nie oczekiwał zwycięstwa pięściarzy Włókniarza nad CKWS, ale też nikt nie spodziewał tak wysokiej porażki 4:16!

Słabą pociechą dla pokonanych będzie, jeśli zaznaczymy, że taki wynik jest niesłuszny, bo komplet punktowych dawał niezbyt trafne oceny. Ale nadmienić o tym trzeba. Pewne zastrzeżenia budzi zwycięstwo Woźniaka nad Cozasiem i Musiała nad Nagajskim. Tak samo błędem było przyznanie zwycięstwa Strenkowi nad Szalińskim.

Niespodzianką była słaba postawa Debisza w walce z Jędrzejczykiem. Już w pierwszej rundzie Debisz „odpoczywał" do 6-ciu, w drugiej — do 8-miu, a w dodatku otrzymał napomnienie za nieczystą walkę. Jędrzejczyk nie wytrzymał kondycyjnie trzeciej rundy i dlatego przegrał. Punkty dla Włókniarza zdobyli: Szydłowski i Ścigała. Dodać należy, że w wadze muszej Anielak miał nadwagę i łodzianie oddali tutaj punkty walkowerem.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu pięściarze CWKS):

W. musza: Justka zdobył punkty walkowerem; w. kogucia: Woźniak wygrał z Cozasiem; w. piórkowa: Szaliński przegrał ze Strenkiem; w. lekka: Panke przegrał z Szydłowskim; w. lekko-półśrednia: Sobko przegrał ze Ścigałą; w. półśrednia: Debisz wygrał z Jędrzejczykiem; w. lekko-średnia: Musiał pokonał Nagajskiego; w. średnia: Piórkowski zwyciężył przez t.k.o. w III rundzie Szczepockiego; w. półciężka: Grzelak wygrał z Gieragą; w. ciężka: Gościańskiemu poddał się po pierwszej rundzie chaotycznie walczący Cieniewski.

Sędziował w ringu Neuding (Warszawa). Widzów 4 tys.

W Gdańsku mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi między ZS Gwardią a CWKS II zakończył się zwycięstwem Gwardii 16:4.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze piórkowej Matloch (CWKS) i Tyczyński (Gwardia).

Pozostałe spotkania wypadły dużo słabiej. Do niespodzianek meczu należy porażka Komudy z Nitzlerem.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): w. musza — Murawski zwyciężył nieznacznie na punkty Kukiera, w. kogucia — Stefaniuk wygrał z Guzym, w. piórkowa — Tyczyński zremisował z Matlochem, w. lekka — Antkiewicz odniósł wysokie zwycięstwo nad Leją, w. lekko-półśrednia — Komuda przegrał nieznacznie z Nitzlerem, w. półśrednia — Krawczyk wypunktował Ratajczaka, w. lekko-średnia — Wisz nierozstrzygnął walki z Palińskim, w. średnia — Kolczyński nieznacznie pokonał Czaplińskiego, w. półciężka — Łysiak zwyciężył na punkty Franka, w. ciężka — Jądrzyk wygrał ze Stecem.

W ringu sędziował Kowalski (Poznań).

VI Plenum WKKF przeprowadzi analizę pracy LZS-ów

W czwartek 6 bm. obradować będzie VI rozszerzone plenum WKKF, na którym przeprowadzona zostanie ocena dotychczasowej pracy LZS-ów z terenu województwa łódzkiego i zadania ich na okres zimowy.

Obrady odbędą się w sali konferencyjnej Prezydium Woj. RN., ul. Ogrodowa 15.

Gwardia nadal prowadzi

Dopiero po dogrywce

przegrali w Krakowie koszykarze Włókniarza

Niedzielne rozgrywki przyniosły niewielkie zmiany w tabeli.

Prowadzi nadal, krocząc bez porażki krakowska Gwardia — 7 pkt. Drugie i trzecie miejsce zajmują Spójnia (Łódź) i CWKS. Obie drużyny mają po 5 pkt. AZS Warszawa zajmuje nadal czwarte miejsce, mając 4 pkt.



Na dalszych miejscach znajdują się Stal (Poznań) i Ogniwo (Kraków), które pauzowało, Kolejarz (Poznań), Kolejarz (Ostrów), Włókniarz (Łódź), Spójnia (Gdańsk), Kolejarz (Warszawa). Oto szczegółowa tabela:

1. Gwardia Kraków	7	7	380:268
2. Spójnia Łódź	7	5	312:288
3. CWKS	7	5	333:304
4. AZS Warszawa	7	4	303:300
5. Stal Poznań	8	4	328:361
6. Ogniwo Kraków	5	3	216:217
7. Kolejarz Poznań	7	3	258:306
8. Kolejarz Ostrów	6	2	265:252
9. Włókniarz Łódź	6	2	257:253
10. Spójnia Gdańsk	6	1	231:244
11. Kolejarz Warszawa	6	0	239:329

WARSZAWA. — CWKS w spotkaniu z Kolejarzem (Ostrów), odniósł zwycięstwo 54:46 (17:24). Koszykarze CWKS zagrali źle taktycznie, pozwalając sobie narzucić system gry. Inicjatywę przez cały czas spotkania mieli koszykarze Ostrowa. Końcowy zryw CWKS przyniósł im zmniejszenie różnicy punktowej do stanu 42—44. CWKS uzyskał wyrównanie po gwizdku sędziego, jednak kosz został zatwierdzony.

W dogrywce CWKS uzyskał przewagę i wygrał 54:46. Kolejarz (Ostrów) złożył protest.

KRAKÓW. — Prowadząca w tabeli Gwardia wygrała z Włókniarzem (Łódź) dopiero w dogrywce — 42:39 (34:34), (16:21). W dogrywce pięciu zawodników Łodzi w tej liczbie Żyliński i Śmigielski musiało opuścić boisko.

Najlepszym zawodnikiem w drużynie Łodzi był Maciejewski, zdobywca 18 pkt., w drużynie Gwardii najlepiej zagrali Pyjos i Dąbrowski, który zdobył 27 pkt.

POZNAŃ. — Koszykarze miejscowej Stali odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo nad Kolejarzem (Warszawa) 58:44 (32:20). Spotkanie stało na przeciętnym poziomie, a zwycięstwo Stali należy przypisać lepszej dyspozycji strzałowej. Na wyróżnienie z drużyny Poznania zasłużyli: Kubicki, Klawenhagen i Wybierałski.

GDAŃSK. — Spotkanie między AZS Warszawa i Spójnią Gdańsk zakończyło się zwycięstwem drużyny Warszawy 32:29 (16:16). W drużynie warszawskiej najlepiej zagrali Bartosiewicz i Niciński. W Spójni — Apenheimer.



Korzystając z ciepłej jesieni sportowcy w dalszym ciągu uzupełniają brakujące normy do zdobycia odznaki SPO. Na zdjęciu pracownik garbarni w Radomiu, Jerzy Nowak przechodzi równoważnię na torze przeszkód.

CWKS — Włókniarz 2:1

Tylko Nowak i Jodłowski

przydali się ligowcom łódzkiego Włókniarza

Szybkość, to jedna z podstaw, na której w piłkarstwie buduje się zwycięstwo. A właśnie szybkości brak było ligowcom łódzkiego Włókniarza, toteż głównie dzięki temu przegrali towarzyskie spotkanie z CWKS.



W zespole łódzkim zagrało kilku zawodników ex-ligowego Włókniarza (Kraków), lecz bez większego powodzenia. Jedynie Nowak potrafił nadać pewien ton grze i nieźle kierował atakiem, natomiast obaj łącznicy, Bożek i Browarski zawiedli. Obrońca Jodłowski, początkowo również był słaby, później jednak rozegrał się i podciągnął mocno.

Wojskowi wygrali zasłużenie, gdyż byli szybsi i lepiej startowali. W ataku najniebezpieczniejszymi byli: Janeczek, Brajter i Sasiadek. Lekka przewaga drużyny wojskowej utrzymywała się głównie dzięki rażąco niedokładnej grze pomocy łódzkiej, nastawionej defensywnie. Rola pomocników ograniczyła się do odbijania piłek byle dalej od własnej bramki, bo o dokładnym podaniu jej do własnego ataku nie było mowy. Celował w tym zwłaszcza Miller.

Gra była dość żywa i ciekawa. Pierwszą bramkę uzyskał Brajter w 10 min. lecz jedno z podań Nowaka wykorzystał Hogendorf, strzelając w 15 min. wyrównującą bramkę.

Po przerwie poziom gry był słabszy, a zwycięską bramkę zdobył dla CWKS Janeczek w 31 min. Widzów 7 tys.

Na budowę Stolicy

Kraków—Warszawa 2:0

Rozegrany w Krakowie tradycyjny towarzyski mecz piłkarski na budowę stolicy między reprezentacjami Warszawy i Krakowa zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Mordarski i Bobula. Padły one w ostatnich 20 minutach gry.

W Pradze

Niepowodzenia polskich koszykarek

W drugim dniu turnieju koszykówki kobiet o Wielką Nagrodę Pragi spotkanie Budapeszt — Warszawa zakończyło się zwycięstwem Budapesztu 60:34 (27:15).

Inne wyniki: Brno zwyciężyło Paryż — 80:38 (36:21), a spotkanie Moskwa — Praga, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem koszykarek radzieckich — 76:42 (44:21).

* * *

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju koszykarki polskie rozegrały spotkanie z reprezentacją Brna. Mecz Brno — Warszawa zakończył się zwycięstwem drużyny Brna 59:34 (23:16).

Spotkanie drużyn I grupy Praga—Sofia zakończyło się zwycięstwem Sofii 51:40 (25:21), a w II grupie Budapeszt pokonał Paryż 49:37 (32:14).

W wyniku poniedziałkowych rozgrywek do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: z grupy I — Moskwa i Sofia, z grupy II — Budapeszt i Brno.

W środę odbędzie się mecz Warszawa — Praga.

Najlepszych szermierzy-akademików ma Poznań

W Poznaniu odbyły się akademickie mistrzostwa szermiercze Polski, które zgromadziły na starcie 63 zawodników w tym 8 kobiet. Poziom mistrzostw był dobry. Zawodnicy poznańskiego AZS-u, w punktacji drużynowej zajęli pierwsze miejsce.

We florecie kobiet pierwsze miejsce po dogrywce zajęła Mieśniewska (Rokitnica) — 6 zwycięstw, przed Mierzejewską (Poznań) również 6 zwycięstw.

We florecie mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Olszewski (Poznań) — 7 zwycięstw. Drugi Dolecki (Łódź) przed Łakomskim (Łódź).

W szabli triumfował Olszewski (Poznań), przed swym kolegą klubowym Krakowskim i Modzelewskim (Rokitnica).

W finale szpady pierwsze miejsce zajął Chwalisz przed Sołeckim obaj Poznań i Filusiem (AWF).

Na boiskach piłkarskich

W rozegranym w Chorzowie spotkaniu piłkarskim OWKS Kraków pokonał Budowlanych Chorzów 3:2 (2:0). Mecz prowadzony w szybkim tempie stał na dobrym poziomie technicznym. Bramki zdobyli: dla OWKS — Kucharski, Glajcar i Jankowski, dla Budowlanych — Januszek i Wieczorek z karnego.

W Pionkach miejscowa Unia przegrała z Unią Chorzów 5:1 (4:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Cieślik — 2, Przecherka — 2 i Alszer — 1, dla pokonanych — Kowalski.

W Poznaniu Kolejarz Leszno pokonał ligowy zespół poznańskiego Kolejarza 3:2 (2:2).

Poznań—Łódź 6:2

Zapaśnicy walczą w Turnieju Miast

W rozegranym w Łodzi zapaśniczym meczu w ramach turnieju miast, Poznań zwyciężył Łódź 6:2.

Reprezentacja Łodzi wystąpiła w osłabionym składzie bez Świętosławskiego, Matusiaka i Glińskiego.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania): w. musza — Nikodemski przegrał z Bednarkiem, w. kogucia — Grządzielewski zwyciężył Górala, w. piórkowa — Kauch zdobył punkty walkowerem z powodu niedopuszczenia przez lekarza Łazarskiego, w. lekka Jakubowicz wygrał z Rosiakiem, w. półśrednia — grał z Rosiakiem, w. półśrednia — Mielczak wygrał z Kromerem, w. średnia — Nowaczek zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika, w. półciężka — Gramczyk przegrał z Lenartem, w. ciężka — Slickowski zwyciężył w drugiej minucie Mąkę.

Sędziował na macie Lewandowski (Bydgoszcz).

W pozostałych spotkaniach rutynowany, dobrze technicznie i kondycyjnie przygotowany zespół Śląska pokonał młodą drużynę Krakowa 6:2, a Warszawa wygrała z Wrocławiem również 6:2.

Dwie porażki siatkarzy AZS (W-wa)

W Łodzi bawiły drużyny siatkówki warszawskiego AZS-u, które rozegrały towarzyskie spotkania: w siatkówce mężczyzn z AZS (Łódź), zaś w siatkówce kobiet z Unią (Łódź).

Oba spotkania drużyny warszawskie przegrały. W konkurencji męskiej łódzki AZS zwyciężył 3:1. W siatkówce kobiet Unia pokonała po zaciętej walce warszawski AZS — 3:2.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-66. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł. 13,50, półroczna zł 27,-- przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje. Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny.
D-2-30230